

Jerzy Machnacz

Na granicy światła : Biblijne wątki „Wiedzy krzyża ” Edyty Stein, Mariusz Rosik, Wrocław 2006 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/1, 285-287

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

śleń teologów, to z pewnością ci sami teologowie bez oporów przyjmą zawarte w nim treści. Oba rozdziały mogą służyć jako podręcznik do traktatu *De gratia*, pierwszy w aspekcie geograficznym i historycznym, a drugi w aspekcie systematycznym, ponieważ zajmuje się poszczególnymi zagadnieniami tego traktatu. W rozdziale III zostały opisane drogi, którymi powinna kroczyć recepcja, odpowiednio do najważniejszych działów teologii dogmatycznej.

Na uwagę zasługuje styl, połączony z rzetelnym przekazem informacji wydobytych ze źródeł i własnymi przemyśleniami. Wysokiej rangi teoria współbrzmi z osobistym nastawieniem ekumenicznym. Otwartość połączona jest z wiernością wobec nauczania Kościoła katolickiego. Głębokie drążenie problemów nie przeszkadza w zrozumieniu wypowiedzi autora, które są klarowne i poukładane w logiczny ciąg. Istotna jest wartość praktyczna książki, która jest sama w sobie ważnym elementem dialogu ekumenicznego oraz stanowi pomoc w dalszym prowadzeniu tego dialogu.

o. Piotr Liszka CMF

Ks. Mariusz Rosik, *Na granicy światła. Biblijne wątki „Wiedzy krzyża” Edyty Stein*, Wrocław 2006, ss. 168

W ostatnich latach można zauważyć, że wszech miar pozytywną tendencją: przy stałym zainteresowaniu osobą Edyty Stein pojawia się rosnące zainteresowanie jej myślą filozoficzno-teologiczną, dające znać o sobie solidnymi pracami. Można je podzielić na prace odnośnie do: 1) poznania całego dorobku intelektualnego Edyty Stein, 2) pogłębienia tego dorobku i wskazania perspektyw jego możliwego rozwoju, bardzo często, 3) w konfrontacji z dorobkiem innych myślicieli lub odniesieniem do określonych tematów czy zagadnień. Pracę ks. Rosika, w której śledzone są biblijne wątki w ostatnim dziele Edyty Stein, należy umieścić w trzeciej grupie.

Już w pierwszym zdaniu *Wstępu* czytamy, z jaką sytuacją mamy do czynienia. Jest to sytuacja w której pojawia się fenomen „zachwytu i drżenia” (R. Otto), a pojawia się on tam i wtedy, gdzie i kiedy mamy do czynienia z *sacrum* – mówiąc językiem filozoficznym, i z Bogiem – w języku teologii.

Światło jako takie jest niewidzialne, więcej: skierowane bezpośrednio w oczy patrzącego oślepia go, czyni go niewidomym. Z drugiej jednak strony wszystko jest widoczne dzięki światłu i w świetle. Poruszamy się zatem na „granicy światła”, a to znaczy że nie jest możliwe i wskazane bezpośrednio spojrzenie w światło i że cały czas trzeba mieć na uwadze fakt, że na wszystko co patrzymy i widzimy, dostrzegamy w świetle i że od czasu do czasu pojawia się coś takiego, jak poświata, odbicie, refleksja, odbłask, błysk, w którym światło „staje się” dla nas widzialne.

Ks. Rosik zdaje sobie doskonale sprawę, po jakim terenie się porusza, terenie będącym „osobistym doświadczeniem Boga” przez człowieka (s. 5), czyli najbardziej intymnym, osobistym, niewypowiadalnym, który można opisywać od zewnątrz, aby jedynie sygnalizować to, co się dzieje wewnątrz. Takie doświadczenie, osobiste i osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, można jedynie przybliżyć w kategorii daru, wydarzenia.

Przestrzeń światła oraz przestrzeń daru, są niezwykle w tym sensie, że „łączą” dwie sfery rzeczywistości, one „prowadzą” od rzeczywistości fizycznej, materialnej, ku rzeczy-

wistości duchowej, osobowej. Drogę od istnienia przedmiotowego ku podmiotowemu przeszła Stein w swoim życiu i swojej twórczości filozoficznej. Rozpoczęła się ona od pytania o sens własnego istnienia, po czym nastąpiło pytanie o możliwość doświadczenia drugiego i pytania o możliwość doświadczenia istnienia Boga. Podejmując zagadnienie doświadczenia istnienia drugiego, czyli problem wczucia, Stein wykazała, że solipsyzm, teoria twierdząca, że istnieje jedynie i wyłącznie podmiot myślący, nie jest do utrzymania. Wskazała ona również na podstawy, na których może dojść do spotkania podmiotu myślącego, będącego nie tylko czystym, transcendentnym Ja, lecz osobą, z Ja- drugiego, drugą osobą. To spotkanie międzypersonowe, między osobami, wiedzie Stein do spotkania z Bogiem. I na ten moment trzeba zwrócić uwagę: fenomenologia, czyli zajmowanie się czystymi możliwościami, wprowadza Stein do Prawdy jej istnienia, wywołuje przemianę jej życia. Jej świadoma droga życiowa rozpoczyna się zdecydowanym ateizmem i kończy na przeżyciu mistycznym, jej droga intelektualna zainicjowana fenomenologią, inspirowana filozofią Tomasza, zostaje zwieńczona filozofią w rozumieniu ojców Kościoła. Dla jednych jest to niedopuszczalne mieszanie porządków, np.: dla Husserla czy Tomasza, dla innych paradoks (s. 6), a dla Stein – własne rozumienie filozofii.

W *Wiedzy krzyża*, pracy będącej sumą życia i intelektualnego wysiłku Stein, stawia sobie ona za cel sprecyzowanie praw bytu duchowego i życia, realizuje go w kontekście mistyki św. Jana od Krzyża. Oboje, tak Stein, w klasztorze Siostra Benedykta od Krzyża, jak i św. Jan od Krzyża: a) szukają Prawdy, b) zmierzają ku Miłości, c) zbliżają się ku tajemnicy Krzyża. O innych podobieństwach nie ma potrzeby tutaj wspominać.

Praca ks. Rosika składa się z czterech rozdziałów: I. Z Biblii wyjęte (s. 11-62), II. Czytanie symboli, (s. 63-122), III. W świecie przeciwieństw, (s. 123-148), IV. Pieśń nad Pieśniami – człowiek zatopiony w Bogu, (s. 149-158), poprzedza ją *Wstęp*, ostatnie strony to: *Zakończenie* oraz podanie wybranej literatury do podjętych tematów biblijnych i opracowań filozofii Stein.

W pierwszym rozdziale analizowanych jest osiem wybranych, pojawiających się częściej u Stein, tematów z Biblii: ciasna brama i wąska droga, odrzucenie nieprawych, opuszczenie przez Boga, wyrzeczenie się wszystkiego, słowo krzyża, rozeznawanie duchów, podniesienie do trzeciego nieba, życie Chrystusa w duszy. Drugi rozdział podejmuje najczęściej spotykane symbole: krzyża, drogi, snu, ognia i góry. Trzeci rozdział jest niejako kontynuacją drugiego, gdyż podejmuje symbole, lecz na zasadzie przeciwieństw: światła i ciemności, dnia i nocy, zmysłów i ducha. Ostatni, czwarty rozdział, ukazuje, w jaki sposób Stein rozumie biblijny poemat o miłości.

Ks. Rosik zastosował w pracy odpowiednią metodę. W pierwszej części wyjaśnia on podejmowany fragment Biblii czy symbol, czyni to w sposób szeroki i głęboki, daje znać o sobie nie tylko biblijna erudycja Autora, powołuje się na najnowszą literaturę biblijną, kreśli historyczne, polityczne, społeczne i religijne uwarunkowania mające przybliżyć czytelnikowi zrozumienie całej sytuacji czy symbolu, np.: symbolu krzyża (s. 64-72). Po takim rozpoznaniu tematu następuje interpretacja myśli Stein. I tutaj Autor wykazuje się dobrą znajomością literatury dotyczącej twórczości Autorki *Wiedzy krzyża*.

Nim rozpocząłem lekturę pracy ks. Rosika, zastanawiałem się w jaki sposób i gdzie napisze on, że opisy przeżyć mistycznych św. Jana od Krzyża przeprowadzane przez Stein są właściwie opisami jej własnego życia duchowego. Ona w *Wiedzy krzyża* pisze o sobie,

o jej własnym doświadczeniu przeżywania spotkania z Bogiem. Na tę sytuację ks. Rosik zwraca uwagę już we *Wstępie* i jeszcze dobitniej w trakcie swej pracy, kiedy twierdzi, że Stein: „Pisząc o reformatorze Karmelu, pisze o sobie” (s. 104).

Książka cenna, ubogacająca, należy ją polecić wszystkim zainteresowanym życiem duchowym oraz osobą i twórczością Edyty Stein.

ks. Jerzy Machnacz

Bp. Ignacy Dec, *Akademicka postuga myślenia*, PWT, Wrocław 2006, ss. 654

W życiu ziemskim człowiek przechodzi przez różne etapy. Wyznaczane są one przez ważne wydarzenia i pełnione funkcje. Zawsze pozostają po nich jakieś ślady, które świadczą o działalności i o spotkanych ludziach. Jest to najczęściej wspaniała góra wydarzeń historycznych mających wpływ na bieg historii lokalnej. Trzymając w ręku grubą książkę – monumentalne dzieło byłego wielkiego Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ks. prof. zw. dr. hab. Ignacego Deca, mamy okazję zobaczyć, jaki ślad działalności pozostawił po sobie.

W posługiwaniu kapłańskim ks. Ignacy Dec przechodził przez różne etapy. Był czas pracy duszpasterskiej w parafii w charakterze wikariusza (1969-1970 – Wrocław, parafia pw. św. Jakuba i Krzysztofa; oraz 1976-1979 – Wrocław, parafia pw. Świętej Rodziny). Szkoda, że nie pozostały zapiski, homilie i wspomnienia z tamtego okresu. Zapewne nie były wówczas tak skrupulatnie zbierane i pozostaną jedynie, jak wiosenna mgła, rozmyte w pamięci samego Autora. Były lata studiów specjalistycznych (1970-1976 – KUL oraz 1979-1980 – Louvain-la-Neuve i Paderborn). Najdłużej funkcje naukowo-dydaktyczne, wychowawcze i administracyjne ks. Ignacy Dec pełnił w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Dokładniej, w MWSD – 13 lat (1982-1995). Potem krok wyżej, na PWT we Wrocławiu, z funkcją rektora aż przez cztery kadencje – w sumie 12 lat (1992-2004). Ślad tej pracy pozostał w kilku książkach i w wielu artykułach popularnonaukowych. Jako wychowawca i wykładowca wśród alumnów i świeckiej młodzieży akademickiej był zapraszany przez księży proboszczów archidiecezji wrocławskiej z posługą duszpasterską; z homiliami i rekolekcjami. Owocem tej działalności jest opublikowanych dotąd osiem tomów homilii i rozważań noszących wspólny tytuł *Siejba słowa*.

W czasie pełnienia funkcji rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu Księdzu Rektorowi przysługiwało pierwszeństwo w wygłaszaniu różnych przemówień okolicznościowych, np. podczas inauguracji roku akademickiego, na różnych sympozjach i sesjach naukowych, promocjach doktorskich, jubileuszach pracowników naukowo-dydaktycznych i innych uroczystościach uczelnianych. Znaczną część tych przemówień Autor zbierał sam, aby samodzielnie dokumentować ważniejsze wydarzenia w życiu uczelni. Wiele z tekstów było już drukowanych, zwłaszcza w „Biuletynie Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu”, we „Wrocławskim Przeglądzie Teologicznym” oraz we „Wrocławskich Wiadomościach Kościelnych”. Z powodu małego nakładu i niewielkiego zasięgu pism uczelnianych oraz rozproszenia tekstów w różnych miejscach Autor